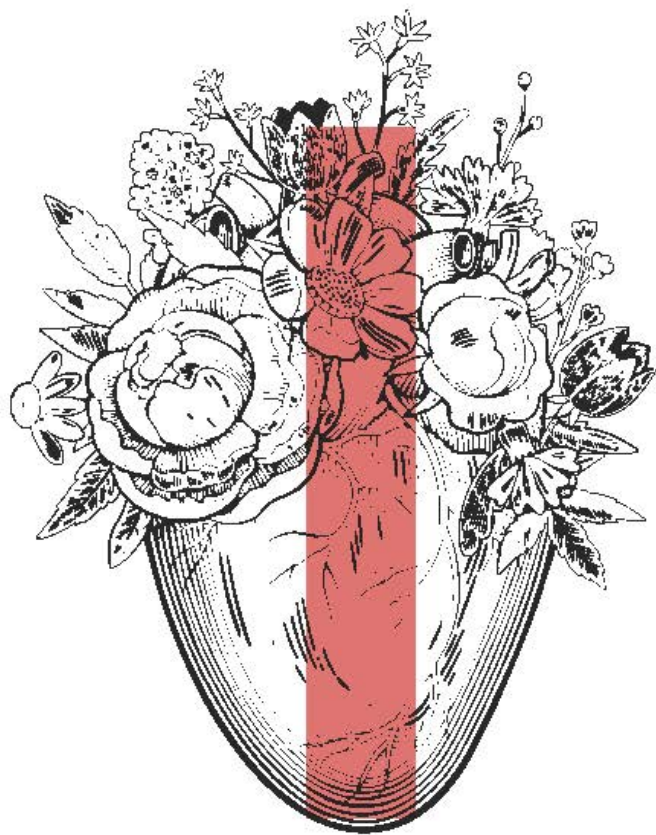


KIM JEST CZŁOWIEK?

ROBERT SPAEMANN

TO, CO NATURALNE

ESEJE ANTROPOLOGICZNE



TO, CO NATURALNE



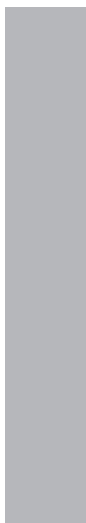
WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

KIM JEST CZŁOWIEK?

ROBERT SPAEMANN

TO, CO NATURALNE

ESEJE ANTROPOLOGICZNE



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO
Łódź 2022

Seria: *Kim Jest Człowiek?*

Tytuł oryginału: *Essays in Anthropology. Variations on a Theme*

Konsultant serii: *Irena Grochowska*

Tłumaczenie: *Jarosław Merecki*

Redaktor inicjujący: *Natasza Koźbial*

Redakcja: *Anna Gaudy-Piątek*

Korekta techniczna: *Anna Jakubczyk*

Projekt okładki i stron tytułowych: *Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/YuliyaR

Projekt typograficzny serii: *Maciej Matejewski*

Skład i łamanie: *Munda – Maciej Torz*

Copyright © 2010 Robert Spaemann, of the English original version
by Robert Spaemann

This edition licensed by special permission of Wipf and Stock Publishers;
www.wipfandstock.com

© Copyright for Polish translation by Jarosław Merecki, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10446.21.0.K

Ark. wyd. 5,0; ark. druk. 9,875

ISBN 978-83-8220-788-0

e-ISBN 978-83-8220-811-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-237 Łódź, ul. Matejki 34A

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 635 55 77

Dulcissimae Matris memoriae

SPIS TREŚCI

Słowo od tłumacza. Robert Spaemann i dialektyka
nowożytności • 9

Przedmowa. Natura i rozum • 23

I. O POJĘCIU NATURY CZŁOWIEKA • 27

II. BYCIE I STAWANIE SIĘ. CO WYJAŚNIA TEORIA
EWOLUCJI? • 59

1. Opór wobec faktów? • 59

2. Trzy sposoby reakcji na trywializację świata • 64

3. Wyzwanie teorii ewolucji: pochodzenie
i obowiązywanie • 68

4. Pierwotność negatywności • 76

5. Ewolucja i samorozumienie • 81

III. O POJĘCIU GODNOŚCI CZŁOWIEKA • 93

IV. TO, CO NATURALNE, I TO,
CO ROZUMNE • 127

Słowo od tłumacza

ROBERT SPAEMANN
I DIALEKTYKA
NOWOŻYTNOŚCI

Swoją poświęconą podstawom etyki książkę *Szczęście a życzliwość* Robert Spaemann rozpoczyna słowami: „Mam nadzieję, że książka ta nie zawiera nic nowego. Tam bowiem, gdzie w grę wchodzi sprawy dobrego życia, naprawdę nowe jest tylko to, co fałszywe”. Znanie jest też powiedzenie Alfreda N. Whiteheada, wedle którego cała filozofia to tylko „przypisy do Platona”.

Czy zatem warto nadal pisać książki o filozofii? Czy warto powtarzać to, co zostało powiedziane już w starożytności? Zdaniem Roberta Spaemanna (1927–2018) – zapewne warto, jako że ten wybitny niemiecki filozof jest przecież autorem licznych

rozpraw z dziedziny historii idei, antropologii filozoficznej, etyki, pedagogiki (aktualnie niemieckie wydawnictwo Klett-Cotta jest w trakcie publikacji jego *Dzieł zebranych*). Jest prawdą, że zasadnicze problemy filozofii nie zmieniają się od starożytności. Włoski filozof Augusto Del Noce twierdził, że istnieje kilka podstawowych „esencji” filozoficznych, których spór ciągnie się poprzez całe dzieje filozofii. Esencje te pojawiają się jednak we wciąż nowych kontekstach, a ich spór i proponowane rozwiązania pozwalają na odkrywanie nowych aspektów odwiecznych problemów. I tak filozofia nowożytna odkryła dziejowość człowieka, stawiając ją z czasem w centrum swojej refleksji. Z drugiej jednak strony, zanurzając coraz silniej człowieka w historii (również w jego historii naturalnej), coraz częściej gubiła jego wymiar ponaddziejowy. Historyczny był dla niej nie tylko człowiek, ale i jego poznanie i sama prawda, jego działanie moralne i wartości, którymi człowiek się kieruje. Horyzont dziejów okazywał się horyzontem człowieczeństwa, horyzontem, którego człowiek w żaden sposób nie jest w stanie przekroczyć ku temu, co niezmiennie i wieczne.

W takiej logice rozwoju wielkiego nurtu filozofii nowożytnej i współczesnej (oczywiście nie jest to nurt jedyny, np. cała tradycja filozofii analitycznej

wyznacza inną linię rozwoju filozofii współczesnej) myśliciele związani z tak zwaną filozofią klasyczną widzieli przede wszystkim wielką pomyłkę filozofii nowożytnej, która od czasów Kartezjusza coraz bardziej odrywała się od swoich metafizycznych korzeni i coraz silniej pogrążała w analizie ludzkiej świadomości. Widząc w tym rozwoju drogę ku filozoficznemu idealizmowi i moralnemu relatywizmowi, myśliciele ci postulowali powrót do filozofii metafizycznej (przede wszystkim arystotelesowskiej) oraz do klasycznego ujęcia etyki.

Jedną z niewątpliwych zalet filozoficznego dzieła Roberta Spaemanna jest to, że nie przyjmuje ono wizji filozofii, w której jej jedynym zadaniem miałyby być kontemplacja „nieba metafizyki i prawd wiecznych”. Rozmowa z człowiekiem współczesnym wymaga zrozumienia duchowego horyzontu, w którym ów człowiek żyje i myśli. I tak właśnie stara się filozofować Robert Spaemann.

Filozofia jest ze swojej natury kontrowersyjna, to znaczy jest taką dziedziną wiedzy, w której nie ma powszechnie akceptowanych rozwiązań. Jeśli w jakiejś dziedzinie wiedzy udaje się ustalić powszechnie obowiązujące twierdzenia i metody, to staje się ona dziedziną wiedzy naukowej (w jej nowożytnym rozumieniu), filozofia zaś zajmuje się

tymi obszarami rzeczywistości, których nauka nie obejmuje. W tym sensie – jak twierdzi Spaemann – filozofia ze swej natury jest kontrowersyjna. Choć idealnym filozofii jest ostateczne i powszechnie obowiązujące uzasadnienie jej twierdzeń (system filozoficzny), to zarazem jej tezy formułowane są zawsze z partykularnej perspektywy tego, kto ją uprawia. Filozofia różni się jednak od ideologii, gdyż swoich twierdzeń nie traktuje funkcjonalnie jako narzędzi służących do osiągnięcia określonych celów, lecz wiąże z nimi roszczenie prawdziwości. Filozofia musi być refleksją nad swoim własnym czasem, próbą zrozumienia świadomości tego czasu, ale w świetle horyzontu, który go przekracza. Z tego powodu filozofia uprawiana w warunkach nowożytności (*die Moderne*) musi być jednocześnie jej teorią.

Nowożytność rozumie Spaemann jako europejski projekt emancypacyjny, w którego centrum znajduje się nauka. Charakterystyczną cechą nowożytnie pojętej nauki jest to, że w swoim podejściu do natury (przyrody) odrzuca jej wewnętrzną teleologię, a przyrodę traktuje jako rzecz, którą człowiek może podporządkować swoim własnym celom. Pierwszym wyrazem takiego ścisłego oddzielenia dwóch obszarów rzeczywistości jest jej kartezjański

podział na *res cogitans* i *res extensa*, w którym ten drugi obszar poddany jest wyłącznie prawom mechanicznym. Zdaniem myślicieli nowożytnych teleologia jest wyrazem myślenia antropomorficznego, gdyż wszelkie dążenie do celu zakłada świadomość. Spaemann pokazuje, że redukcja całej przyczynowości do przyczynowości sprawczej także musi zostać uznana za antropomorfizm, gdyż modelem rozumienia przyczyny sprawczej jest doświadczenie człowieka – wiemy, co to znaczy być przyczyną, gdyż sami jesteśmy przyczynami własnych działań. Dzieje filozofii nowożytnej pokazują, że jako antropomorficzna odrzucona zostaje następnie sama idea rzeczy jako bytu zachowującego swoją tożsamość w czasie, a ostatecznym wynikiem tego procesu jest rezygnacja z idei tożsamości osoby, która zostaje zredukowana do serii następujących po sobie serii stanów empirycznych. Ten zapoczątkowany przez Hume'a proces dochodzi do swego kresu u Nietzschego – jeśli rzeczywistość składa się wyłącznie z następujących po sobie stanów empirycznych, to nie ma w niej miejsca dla transcendującego te stany podmiotu. Dialektyka nowożytności polega na tym, że odejście od antropomorficznego rozumienia rzeczywistości prowadzi ostatecznie do uznania za antropomorfizm samego człowieka.

Według Spaemanna w naszym pojmowaniu rzeczywistości stoimy przed alternatywą: albo będziemy ją pojmowali antropomorficznie jako podobne do naszego ludzkiego istnienia bycie w sobie, albo będziemy ją pojmować antropocentrycznie jako otoczenie człowieka. Nowożytność i rozwijana w jej ramach nauka są antropocentryczne w tym sensie, że nie pytają o to, czym rzeczy są same w sobie, lecz o to, czym są dla człowieka, a przede wszystkim o to, co możemy z nimi zrobić. Rzeczywistość traci wówczas charakter bytu wsobnego, a widziana jest wyłącznie jako przedmiot dla nas, jej bytowość wyczerpuje się w tym, że jest przedmiotem aktów ludzkiego poznania i działania. Antropomorficzne pojmowanie rzeczywistości oznacza natomiast, że za paradygmat tego, czym jest byt, przyjmuje się bycie bytu świadomego. Możemy zrozumieć, czym jest bycie tylko wówczas, gdy za punkt wyjścia i za model obierzemy ten rodzaj bycia, który jako jedyny przeżywamy od wewnątrz, tj. nasze własne bycie. Życiu pozaludzkiemu, a także przedmiotom nieożywionym, możemy oddać sprawiedliwość tylko wówczas, gdy pojmiemy je jako bycie analogiczne do bycia świadomego – z tym tylko, że pozbawione świadomości. Bycie tego rodzaju bytów Spaemann określa mianem współbycia (*Mitsein*).

Swoją teorię osoby Spaemann rozwija zarówno w nawiązaniu do tradycji klasycznej, jak i w nawiązaniu do niektórych idei rozwiniętych w filozofii analitycznej (P. Strawson, D. Wiggins). Spaemann broni substancjalistycznej koncepcji osoby. Bycie osobą jest wedle niego specyficznym sposobem istnienia istot rozumnych, który polega na posiadaniu własnej natury. Osoba jest podmiotem stanów empirycznych, ale nie utożsamia się z żadnym z nich. W tym punkcie swojej koncepcji osoby Spaemann nawiązuje do historii kształtowania się tego pojęcia, tj. dyskusji nad relacjami między Osobami Boskimi w Trójcy Świętej – zgodnie z teologią chrześcijańską Osoby Boskie różnią się między osobą realnie (istnieją Trzy Osoby Boskie), choć posiadają wspólną Bożą naturę (istnieje jeden Bóg). Różnica między Osobami Boskimi polega jedynie na kierunku zachodzących pomiędzy nimi relacji (np. Syn pochodzi od Ojca, ale nie odwrotnie), nie obejmuje natomiast żadnych różnic jakościowych. Podobnie bycie osoby ludzkiej polega na posiadaniu ludzkiej natury. Dla Spaemanna bycie osobą nie jest cechą, lecz sposobem istnienia. Tożsamość osoby jest tożsamością numeryczną, a nie jakościową, gdyż istnienie nie jest cechą bytu, lecz samą jego faktycznością, którą stwierdzamy w sądzie egzystencjalnym.